Cena 50 hal.

„Nowy Dziennik“ [illegible] codziennie rano [illegible] w poniedziałki.
Adres redakcyi i administracyi: Kraków, ul. Stradom 13. Telefon 279, w nocy 1556. Rękopisów nie zwraca się.
Konto P. K. O. Nr. 141.129 [illegible] Galicyjskiej; [illegible] Wydawniczej w Krakowie.

# Nowy Dziennik

Cena 50 hal.

Prenumerata w Krakowie mies. 12 K. kwart. 35 Kor. z odnoszeniem do domu mies. 14 Kor kwart. 41 Kor Na prowincyi 14, kwart. 41 K Za granicą: mies. 16 Kor. kwart. 47 Kor. Cena ogłoszeń: 1 w. pet. 1-szp. 0·80 (Mk. 0·80) Nadesłane; 1 w. pet. 3·— (Mk. 3·—) Tekst: 1 w. pet 5·— (Mk. 5·—)
Zawiadomienia ślubne i gratulacye: 20 koron.

Rok II. Kraków, poniedziałek 22 września 1919. Nr. 208

## Dewaluacya.

Nie będziemy mówili o gospodarczej stronie tego ciekawego zjawiska. O tem niech myślą i mówią ci, którzy jakąkolwiek walutę posiadają, a pewnego ładnego poranka dostrzegają z przerażeniem, że tulą do piersi, niby dziecko ukochane, kupę papierków potarganych, brudnych — bez wartości. Zresztą o tej stronie problemu piszą i lamentują na szpaltach gazet, we wszystkich językach świata, różni ekonomiści, wynajdując codziennie “pewne“ sposoby do zapobiegania katastrofy, a katastrofa jak szła, tak dalej idzie, aż do samego końca.

Fakt dewaluacyi korony, marki, rubla i nawet franka francuskiego — a w ten wir może już jutro będzie porwany i funt szterlingów i dolar i kto wie, co jeszcze za rodzaj pieniądza — otóż fakt sam jest dobrze znany i stanowi senzacyę dnia, czy dni, czy nawet tygodni i miesięcy. A co nas najbardziej i zupełnie bezpośrednio obchodzi — fantastyczny spadek wartości korony — to jest oczywista w tym całym procesie najjaskrawszem zdarzeniem. Ot płacą już tylko 7 pół centima za koronę w Szwajcaryi, a w chwili kiedy to piszemy, może już tylko 7, a zanim te słowa dojdą do czytelnika, może już 6 centimów i tak dalej usque ad finem. To znaczy, że z nas kpią zagranicą, że nas za nic mają, że zupełnie nie uznawają charakteru pieniądza w koronie. Ot tak — jeszcze ze wstydu coś się za nią daje, coś, co się zbliża szybko do granicy zera, a co po dokładnem obliczeniu nie pokrywa w całości własnych kosztów; papieru i druku, nieraz bardzo efektownego a nawet artystycznego. A za tym śmiesznie — bezwartościowym papierem, z którego świat najwidoczniej sobie kpi, ludzie gonią i pędzą jak oszalali, jak gdyby za — pieniądzem.

Właśnie o tem zjawisku moralnem i psychologicznem chcielibyśmy słów parę wypowiedzieć.

Najstarsi ludzie chyba nie pamiętają czasu, — a nawet w kronikach historycznych nie jest wspomniana taka chwila, — kiedy ludźmi zawładnął taki szał zdobywania pieniędzy, jak teraz. Wybuchł ten szał właściwie w dniu 1 sierpnia 1914, i to równocześnie na całej kuli ziemskiej, zarówno tam, gdzie się krew ludzka lała, jak tam, gdzie za pieniądze szykowano się do przygotowywania przyrządów bardzo pomysłowych, ażeby tej krwi jak najwięcej i jak najszybciej przelewać. I „zarabiano“ „w pocie czoła“ pieniądze w krocie, miliony i miliardy. Ale tyle efektywnych pieniędzy faktycznie niema na świecie. Cała produkcya złota, które to niby jest podstawą i wyrazem pieniądza — w najlichszem i najnaiwniejszem tego słowa znaczeniu — nie była w stanie zaspokoić choćby w minimalnej części owego wściekłego głodu pieniędzy, jaki toczył ludzi. Jeszcze więcej nawet faktyczne walory, jak ziemia i jej produkty i wszelkie inne rzeczy, mające istotną wartość kapitału, jak maszyny i inne urządzenia przemysłowe wytwarzające walory, — to wszystko razem nie było w stanie nasycić głodu pieniędzy. Cóż tedy zrobić? Oto pomagano sobie, jak zwykle w takich wypadkach, surogatem i tworzono bez namysłu i bez rozumu, tylko pędząc za szaloną namiętnością zdobywców »mająt ków« złudzenie jakichś walorów. Kiedy różne mocarstwa — nie wyłączając nawet mocarnej pani kopalń złota najpotężniejszego przemysłu, Anglii — wydawały banknoty w fantastycznych ilościach, kiedy zaciągały pożyczki w kwotach, które przechodzą ludzką wyobraźnię, chociaż nie miały dla tych szalonych operacyj żadnego zgoła realnego ufundowania, to chyba znajdowali się wśród nich ludzi rozsądni i trzeźwi, którzy wiedzieli, że to wszystko zakrawa raczej na dziką zabawę, niż na poważną państwową akcyę. A jednak produkowano pieniądze, bo trzeba było pędzącym bez opamiętania zdobywcom bogactw rzucać coraz to nowe wory z pieniądzmi jak się wygłodzonym wilkom, przed którymi się ucieka, rzuca coraz to nowe kawały mięsa, coraz to nowe masy kości. A że prawdziwych pieniędzy nie starczyło, oszukiwało się świadomie owe zgłodniałe wilki i pomalowano papierki, któremi zdobywcy jakiś czas w swojem zaślepieniu się cieszyli, znowu jak wilki, którym się w braku czego innego i ażeby tylko uzyskać jakąś swobodną chwilę i mały dystans rzuca szmaty krwią posmarowane, a one w swoim »wilczym« głodzie jakoś na chwilę przystawają i się łudzą, ze dostały żer.

Oto psychologia tak zwanej i n f l a c y i pieniędzy. Szczyt tej psychologii osiągnęli bolszewicy, którzy już sobie nawet trudu nie zadają rozcinać swoje „banknoty“ według ładnych foremek, tylko wydawają je na miarę — na „arszyny“. A podobno znajdują się i na te pieniądze nabywcy i — zdobywcy.

I taniec, dziki, piekielny taniec wzajem ego oszukiwania się, wszystkich przeciw wszystkim, także bardzo modernistyczne bellum omnium contra omnes, idzie żwawo dalej. Każdy za swój towar żąda coraz to wyższych cen, aż do głupoty, do wściekłości do zawrotu głowy. Tak samo żąda każdy za swoją pracę, czy za swoje próżnowanie. I robią ludzie pieniądze, które wewnętrznie nie mają zgoła żadnej wartości, a są tylko konwencyjnem wzajemnem łudzeniem się. I za te pieniądze ludzie mordują, rabują, zdradzają i popełniają wszystkie zbrodnie, o jakich się już setki lat nie słyszało. Ileż to prawdy leży w starem słowie: mundus vult decipi — świat chce być oszukiwanym. Fantom bez treści i bez kształtu, a gonią za nim bez wytchnienia.

Istotnie, gdyby tak jakimś cudem pieniądz umiał mówić, rzekłby z pewnością do człowieka, jak owa kobieta Nietzsche'go o małżeństwie, że ona wprawdzie małżeństwo złamała, ale pierwej małżeństwo ją złamało: „Tak człowieku, tyś mnie zdewaluował, ale pierwej ja Ciebie zdewaluowałem!« Tak jest w istocie: dewaluacyę pieniądza wyprzedziła dewaluacya człowieka. Tylko zupełnie i doszczętnie zdeprawowane pokolenie ludzkie mogło dojść do tego

## Groźba strejku powszechnego.

**Warszawa.** (Tel. wł.) Klub Pol Stron. Lud. »Wyzwolenie« uchwalił na swem ostatniem nadzwyczajnem posiedzeniu po referacie pos Tługutta wystąpić z całą stanowczością przeciw zgłoszonej przez związek zawodowy służby rolnej propozycyi strajku rolnego. Rada nacz. P. P. S. na równocześnie odbytych naradach w tej sprawie uchwaliła jeszcze raz zrobić próbę pokojowego załatwienia sprawy. O ile jednak rząd nie uwzględni życzeń proletaryatu, zawezwie P. P. S. cały proletaryat do strajku powszechnego.

**Warszawa.** (WBK.) Wedle informacyi zaczerpniętych z doskonale poinformowanego źródła na ostatniem posiedzeniu Rady Naczelnej P. P. S., które zakończyło się ogłoszeniem rezolucyi, grożącej strejkiem powszechnym, z wielu stron podnoszono niestosowność rozpoczęcia strejku rolnego w chwili obecnej, gdyż strejk mógłby wywołać rewolucyę szkodliwą niesłychanie dla Polski. Wielkie wrażenie wywołały informacye, że grupa Wyzwolenia jest wzburzona ostatniemi odezwami P. P. S. Postanowiło ten stan rzeczy naprawić i w ręce »Wyzwolenia« złożyć inicyatywę w sprawie jaknajrychlejszego zwołania Sejmu i uchwalenia konstytucyi.

**Warszawa,** PAT. Klub Pol. Str. lud. »Wyzwolenie« uchwalił zwrócić się do marszałka, aby niezwłocznie zwołał konwent seniorów dla zajęcia stanowiska wobec żądania klubu zwołania Sejmu ze względu na grożące strejki rolne.

**Warszawa.** PAT. Na wniosek klubu P. S. L. (Wyzwolenie) marszałek sejmu zwołał posiedzenie konwentu seniorów na czwartek 25 bm. o godz. 11 rano z porządkiem dziennym; zwołanie plenum sejmu przed dniem 7 października.

## Rozłam w P. P. S.

**Warszawa.** (WBK.) W tych dniach odbyła się w Warszawie tajna konferencya P. P. S. opozycyi, na której po dłuższej namiętnej dyskusyi uchwalono rezolucyę, potępiającą stanowisko polityczne P. P. S. (»rządowców«) jako »przeciwne interesom rewolucyjnego proletaryatu« i postanowiono wezwać robotników, aby — o ile hołdują zasadom rewolucyjnym — wystąpili natychmiast z szeregów P. P. S. (Zgodzono się dalej na współdziałanie z komunistami choć, wedle słów powziętej rezolucyi, »komuniści nie posiadają określonego programu w jaki sposób należy zapewnić w Polsce dyktaturę proletaryatu«. Analogiczne zebranie odbyło się w okręgu Zagłębia dąbrowskiego.

## Niemcy wobec plebiscytu na Śląsku Cieszyńskim.

**Wiedeń,** PAT. „Tel. Comp.“ donosi z Mor. Ostrawy Delegacya zjednoczonych stronnictw niemieckich w Cieszynie zebrała się dziś tj. 20 na konferencyę do Mor. Ostrawy. Konferencya ta zajmie się przedewszystkiem stanowiskiem ludności niemieckiej wobec zaprowadzonego plebiscytu i poweźmie zasadnicze uchwały. Konferencya jest ściśle poufna.

**Mor. Ostrawa.** PAT. Niemcy na Śląsku od daty przewrotu proponowali konferencyi pokojowej, aby kwestyę cieszyńską, która stała się jabłkiem niezgody między Czechami a Polską, rozstrzygnęła neutralizując na całym Śląsku okręg przemysłowy. Projekt swój uzasadniali Niemcy względami natury gospodarczej a w pierwszym rzędzie rzekomą niemożliwością podziału ostrawsko-karwińskiego rewiru węglowego. Mimo, że konferencya pokojowa tej propozycyi nie poświęciła wcale uwagi, Niemcy cieszyńscy nie stracili nadziei, że jeszcze może dojść do neutralizacyi Śląska Cieszyńskiego. I tak wczorajsza „Silesia“, organ Niemców cieszyńskich, wychodząca w Cieszynie, stara się w artykule wstępnym obudzić nadzieję Niemców, wskazując na możność neutralizacyi.

**Praga.** PAT. Bohemia« pisze, że w kwestyi Cieszyńskiej Niemcy nie mają przyczyny tajenia, iż oddadzą swoje głosy tej stronie, która przyniesie im jak największe koncesye. Postawieni przed dylematem, czy głosować na rzecz Czechów, czy Polaków, Niemcy przedewszystkiem zapytają się, które z tych państw zagwarantuje im lepszą możność egzystencyi. Jak Niemcy w tej kwestyi rozstrzygrą »Bohemia« na razie nie zaznacza, stwierdza jednakże, że ze stanowiska Niemców, którzy znajdują się w czesko-słowackiej republice należałoby powitać, gdyby Niemcy cieszyńscy głosowali na rzecz Czechów

**Wieden,** PAT. »Der Morgen« donosi z Pragi: Dziennik »Weczer« donosi z Morawskiej Ostrawy: Polacy starają się usilnie o sympatye Niemców. Nie usunęli nigdzie napisów niemieckich, przeciwnie wszędzie umieszczają obok polskich napisów, napisy w języku niemieckim. Cieszyńskie pieniądze papierowe są na jednej stronie drukowane po niemiecku na drugiej po polsku. Większość Niemców na obszarze czeskim odbywa ciągle konferencye z Polakami.

## Gorączkowy pospiech Czechów.

**Cieszyn,** PAT. Czesi w okupacyi swojej na Śląsku Cieszyńskim dzień i noc młócą nowe zboże i wywożą je do Czech, nie spodziewając się widocznie wobec plebiscytu długo tu pozostać.

## Sprawa Galicyi wschodniej przed Radą Pięciu.

**Paryż.** PAT. Radio poznańskie. Wczoraj po doręczeniu delegatom bułgarskim warunków pokojowych, Rada Pięciu zebrała się w gabinecie ministra spraw zagranicznych Pichona i omawiała projekt traktatu, który ma być obowiązującym między wielkimi mocarstwami a Polską odnośnie do Galicyi wschodniej.

## Policya podczas ekscesów w Łodzi.

**Warszawa** PAT. Poseł do sejmu i radny miasta Łodzi Dr Rosenblatt oraz radni Berman i Minzberg stwierdzili oficyalnie, że kierownictwo policyi w Łodzi w czasie zajść w dniu 17 bm. było bez zarzutu. Radni Bermann i Minzberg oświadczyli ponadto: „Zachowanie się policyi względem Żydów było poprawne i dzięki jedynie policyi ekscesy nie przybrały poważnych rozmiarów“.

rodzaju dewaluacyi pieniędzy. Zdaje się, że tylko w ten sposób można było doprowadzić ad absurdum cały system gospodarczy minionej — a może i nieminionej, tylko jeszcze mocno aktualnej! — epoki i całą gonitwę za bogactwem, która jest jedynym budźcem wszelkich czynów i wszelkiej pracy w dzisiejszej generacyi.

W Paryżu pomimo wszystko siedzą poważni mężowie stanu i radzą i łamią sobie głowę nad tem, jakby należało ten stary spróchniały i zgniły system gospodarczo-moralny i moralno gospodarczy uratować i na tej podstawie, z której już kamień na kamieniu nie pozostał, usiłują odbudować świat. I liczą i liczą i robią rachunki w kwotach, których niema i nie będzie i nakładają ciężary, których nikt dźwigać nie potrafi i dźwigać nie będzie. I te sztuczne, fantastyczne tabele o bilionach i trylionach mają być gospodarczym i politycznym programem na dłuższą metę! Tymczasem frank francuski spada i traci na wartości, a w dumnej, niezmiernie bogatej Anglii słyszy się nieraz przykre słówko, którego się od czasów Karola Stuarta tam nie słyszało, a teraz się je szeptem bardzo cichym szeptem lękli wie wypowiada: bankructwo.

Bankructwo! Ono już jest. Cały świat zbankrutował, do-zczętnie zbankrutował, chociaż — nie: właśnie dlatego, że — jest tylu ludzi bogatych na świecie, odzianych i ozdobionych w aksamity i jedwabie, w złoto i brylanty.

Czyżby nie było stokroć lepiej, — dietylko: uczciwiej, ale też polityczniej mądrzej, — gdyby tak owi mocarze w Paryżu zrobili silne cięcie cesarskie by orzekli: Wojna wszystko zniszczyła, nic ze starego nie zostało, a teraz zacznijmy na nowo budować, ale gruntownie od samych podstaw.

Ale do takiej prawdziwie wielkiej i — uczciwej polityki owi panowie nie są zdolni. Oni dalej będą łatali, a waluta będzie spadała i spadała coraz niżej i niżej, korona i francuski frank i — funt szterlingów, a może na końcu i sam wielki pan — dolar..

*O. Th.*

# Z piekła węgierskiego

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Z Steinamanger donoszą: Dnia 9 i 10 b.m. odbyły się w Tapolcza i w Diszelly pogromy i ekscesy antyżydowskie. W Tapolcza zostały 3 osoby zabite, 30 ciężko rannych i 80 sklepów zrabowanych. Urzędowo stwierdzona szk da wynosi 40 milionów. W Diszelly zostali wszyscy Żydzi zamordowani także 2 nauczyciele, którzy mieszkali u Żydów ! których wzięto za Żydów. Potem plądrowano. Rabunki były zorganizowane. Wszyscy rabusie otrzymali od komendantów wojskowych granaty ręczne. Żołnierze odkomenderowani do utrzymania po rządku brali sami udział w rozruchach. Hr. Sigray zarządził śledztwo urzędowe. Dotych czas zaaresztowano 92 osób. Cała ludność żydowska w Diszelly została w okrutny sposób zmasakrowaną. 14 letnie dziewczęta zostały zgwałcone. Dwie dziewczęta rzuciły się do studni, aby uniknąć hańby.

**Wiedeń,** (Tel. wł.) Z Steinamanger donoszą: Władze lokalne ustanowiły premię 1000 koron dla tego, kto doniesie o agitatorach przeciw rządowi lub o osobach, które skłaniają do dezercyi z wojska. Zaraz pierwszego dnia został zaaresztowany nadrabin Dr Horowitz, którego jakieś indywiduum zadenuncyowało, iż przyrzekł mu 400 koron, skoro zdezerteruje. Silna patrol z 16 żołnierzy prowadziła nadrabina przez całe miasto i dopiero za interwencyą pułk. Lehara, który się osobiście przekonał o niewinności rabina, został tenże uwolniony.

## Rumuni opuszczają Budapeszt.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Żydzi węgierscy żyją teraz w wielkim strachu, gdyż Rumuni przygotowują się, na rozkaz koalicyi, do opuszczenia Budapesztu. Obawiają się, że przyjdzie wówczas do wielkich wykroczeń przeciw Żydom. Wprawdzie misye koalicyi przygotowują w porozumieniu z węgierskiem ministerstwem wojny utworzenie żandarmeryi, ale jak słychać, zostaną do niej przyjęci także oficerowie białej gwardyi, którzy się tak »wspaniale« odznaczyli w zach. Węgrzech. Koalicya jeszcze nie odpowiedziała na ostatnią notę Friedricha i do tej chwili jeszcze nie wiadomo, czy uzna jego rządy. Wszystkie postępowe żywioły węgierskie domagają się utworzenia gabinetu przez Lovaszyego.

## Międzynarodowa komisya dla kontroli policyi węgierskiej.

### Oświadczenie Żyda pułkownika amer. sztabu generalnego.

**Budapeszt.** (B. K.) Pułkownik amerykańskiego sztabu generalnego Natan Horowitz oświadczył współpracownikowi jednego z pism węgierskich, że w Budapeszcie utworzoną zostanie międzynarodową komisya celem kontrolowania działalności policyi. W komisyi tej zastępować będzie Horowitz St. Zjedno czone. Oświadczył on, że jest Żydem, co jednak wcale nie oznacza, że się solidaryzuje ze wszystkimi Żydami. Nie pozwoli on wszakże na prześladowanie Żydów przez kogokolwiek. Takie nadużycia będzie on bezwzględnie karał. Notomiast skoro zawini Żyd zażąda dla niego ostrzejszej kary. (Horowitz jest aktywnym oficerem w armii amerykańskiej, w której służy od 20 lat. Red.)

## Niemcy skłonni do kompromisu?

### W sprawie Górnego Śląska.

**Warszawa.** Pisma donoszą: Jak słychać w Berlinie panować ma znaczna skłonność do kompromisu z Polską w sprawie Śląska Górnego. Być może w krótkim czasie wyjedzie do Berlina jeden z wyższych urzędników M. Spr. Zagranicznych.

**Centrum za polityką ugodową.**

KATOWICE. (WBK). Jak słychać wzrastą wśród centrum katolickiego w Niemczech niezadowolenie z polityki pruskiej wobec Polaków na Górnym Śląsku. Organ centrum »Germania« apeluje do rządu niemiec kiego, aby natychmiast rozpoczął kurs ugodowy w stosunku do ludności polskiej. W sferach polskich panuje przekonanie, że stanowisko centrowców podyktowane jest chęcią stworzenia na zewnątrz pozorów, iż ludność polska godzi się z władzami niemieckiemi, i uniknięcia w ten sposób plebiscytu. Charakterystycznem jest, że organ socyalistów »Vorwarts« sprzeciwia się nowemu kursowi propagowanemu przez centrum.

**Konflikt o nadanie autonomii dla G. Śląska**

**Wiedeń** PAT. »N. Fr. Pr.« donosi z Berlina: W kwestyi Górnego Śląska przyszło do konfliktu między rządem pruskim a gabinetem Rzeszy. Mianowicie rząd Rzeszy chce nadać Górnemu Śląskowi autonomię w ramach państwa niemieckiego, natomiast rząd pruski stoi na stanowisku, że kwestya G. Śląska ma być rozwiązana w ramach projektu ustawy o rozszerzeniu samorządu prowincyonalnego w Prusach. Dzienniki podają, że oprócz różnic zasadniczych wchodzą tu w grę także osobiste konflikty między Erzbergerem a Hirschem.

**Berlin.** PAT. Komisya 16 pruskiego sejmu omawiała w czwartek popołudniu sprawę utworzenia odrębnej prowincyi górnośląskiej. Przedstawiciel rządu oświadczył wobec komisyi, że wiadomość »Voss. Ztg.« o konferencyi rządu rzeszy z rządem pruskim w sprawie autonomii dla Górnego Śląska jest nieprawdziwą. Minister Heine wystąpił z oburzeniem przeciwko szerzonym tego rodzaju wiadomościom. Jest rzeczą wprost niezrozumiałą, oświadczył Heine, jak Erzberger mógł coś podobnego opowiadać przedstawicielom prasy.

## O wydanie ekscesarza Wilhelma.

**Rotterdam.** (Tel. wł.) Donoszą zgodnie z Londynu i Paryża, że Rada Najwyższa uchwaliła definitywnie zażądać od Holandyi wydania b. cesarza niemieckiego, a mianowicie, by Holandya wydała go wprost Anglii.

## Katastrofalny brak węgla we Wiedniu.

**Wiedeń.** PAT. Dzienniki zamieszczają dziś komunikat urzędowy wprowadzający z dniem 21 września ograniczenia w używaniu węgla. Wedle tego ruch na kolei elektrycznej miejskiej będzie ograniczony tylko do ruchu ciężarowego, zaś ruch osobowy będzie całkowicie wstrzymany. Kawiarnie, restauracye i bramy domów mają być zamykane ogodzinie 8 mej wieczorem. Również o godzinie 8-mej wieczorem mają się kończyć wszelkiego rodzaju przedstawienia.

**Wiedeń.** PAT. „N. 8-Uhr Blatt“ donosi: Rządy koalicyjne doszły do przekonania, że poprawienie dowozu węgla do Wiednia jest konieczne i poczynią w tej sprawie energiczne kroki. Rząd francuski poczynił już kroki w tym kierunku w Pradze, ażeby uratować Wiedeń od strasznej sytuacyi, która od jutra ma nastąpić. Jest nadzieja, że zaprowadzenie ograniczenia węglowego wkrótce będzie zniesione.

— Prokuratorya francuskiego najwyższego sądu postanowił 7 przeciw 2 głosom postawić Caillaux przed najwyższy trybunał ze zbrodnię przeciw bezpieczeństwu państwa i za współdziałanie z wrogiem.

---

Przedruk wzbroniony.

# Paryż po wojnie.

## Ameryka i Francya.

Obraz, który dziś w Paryżu co dziesięć kroków widzieć można: wojownik amerykański, ogromny, z twarzą dobroduszną, często naiwną, roześmianą, który prowadzi pod ramię małą, zgrabną, zalotnie uśmiech niętą Paryżankę; prowadzi ją ostrożnie z pewną niezręczną powagą i jakby uważał, aby się to ładne, a tak delikatne cacko nie zbiło.

Ten stosunek sympatyi, niepozbawionej sentymentu, ale zmieszany z pewną, dużą nawet dozą litości, litości zdrowego, barczystego i bogatego mężczyzny dla małej, zubożałej, nieszczęśliwej a młodej i sympatycznej wdówki, której w ciężkiej żałobie bardzo do twarzy, — to jest rys dominujący u Amerykanina w odniesieniu do Francuzek. Ale też charakteryzuje stosunek całej Ameryki do Francyi.

Poczciwy w gruncie rzeczy — mimo egoizmu, czasami wprost brutalnego, gdy o biznes chodzi — wuj Sam czuje się dobrze w tej roli bogatego i potężnego krewnego babki Europy, w roli opiekuna, który na błagalne prośby wystraszonych państw starego kontynentu, prędko zebrał się, przepłynął w pełnym rynsztunku morze, pokonał jednym zamachem potężne Niemcy, a teraz zasiadł do stołu i zaczyna sądzić: karać i nagradzać.

Jak w powieściach dla młodzieży — stara się teraz Ameryka, aby przy końcu dramatu moralność zwyciężyła: winni ponieść mają karę, ażeby poprawią (Niemcy), niewinni, którzy cierpieli i zarazem zasługi ponieśli dla sprawy cywilizacyi, powinni otrzymać nagrodę (Francya).

Znając Amerykę, nie chce się wierzyć — ale jest naprawdę dużo, że tak powiem, platonicznej miłości w jej stosunku do Francyi. Są to i uczucia siostrzane jednej republiki dla drugiej, która prawie w tym samym roku powstała z końcem XVIII wieku. Tradycye przyjaźni szlachetnych patryotów, Waszyngtona w Ameryce, Lafayetta we Francyi, pomoc udzielona przez Francyę Ameryce, gdy ta walczyła przeciw Anglii o niepodległość — te uczucia znowu odżyły u kierujących mężów stanu Ameryki.

Współdziała może i gest dobrodusznego trochę, w swej dumie nawet naiwnego dorobkiewicza — dorobkiewicza naturalnie o rozmiarach gigantycznych —, który rzuca sprawia przyjemność, gdy rzuca złotem na prawo i na lewo, trochę, bo podziw ze strony starej Europy przyjemnie łechce jego dumę, a trochę, ot, bo mu to przyjemność sprawia...

I to widzimy tu ciągle na każdym kroku:

I tak n. p.: Paryż już oddawna chciał mieć wielkie stadyon na wzór grecki — dla igrzysk, dla rozmaitych gałęzi sportu, stadyon, odpowiadające wielkości i sławie tego miasta.

Mówiło się na ten temat, gazety pisały, ale jakoś sprawa nie postępowała naprzód.

Aż oto pewnego dnia pisze generał Pershing, głównodowodzący wojsk amerykańskich we Francyi do zarządu miasta, że on się tą sprawą zajmie.

W ciągu 4 miesięcy stworzył kosztem Ameryki olbrzymi amfiteatr, gdzie blisko trzydzieści tysięcy widzów przyglądać się może widowiskom sportowym, siedząc pod gołem niebem na siedzeniach wykutych w betonie.

Naturalnie wywołało to objawy serdecznej wdzięczności, wspólne igrzyska i zawody, przemówienia Wilsona i Poincarégo przy otwarciu. Nowy węzeł zacieśniający się przyjaźni.

Inny przykład: Amerykanie stworzyli we Francyi olbrzymie obozy, własne koleje, własnym kosztem wybudowane porty, zgromadzili tam miliardowe zapasy dla swej armii.

Zaczęli teraz demobilizować.

Obliczyli, że wobec trudności i kosztów transportu nie opłaci się zabierać tych zapasów do Ameryki. Zaczęli je tedy ludności francuskiej sprzedawać po wprost śmiesznie niskich cenach.

Gdy to zadługo trwało, zaczęli darowywać, a nawet (znowu amerykański rys), gdy i ten proceder nie dość szybko szedł, a nadto ze sfer przemysłowych podnosiły się głosy niezadowolenia, że Amerykanie szkodzą im przez taką »konkurencyę«, zaczęli palić swe zapasy. Aż na błagalne prośby prasy, znowu wrócili do systemu darowizn.

Niedawno znowu obiegła prasę francuską wiadomość, że Ameryka daruje Francyi większą część tych kolei, mostów, urządzeń portowych itd., które tam założyła, a które pochonęły w swoim czasie miliardy.

*

I dlatego nie można się dziwić, że zupełnie innym jest stosunek kierujących kół francuskich oraz prasy wobec Ameryki, a zupełnie inny n. p. do jej pobratymców anglo-saskich w Anglii. Amerykę szczerze lubią, bo umieją ocenić jej bezinteresowność, z jaką przyłączyła się do wojny w chwili dla koalicyi najkrytyczniejszej.

Rosyjski kolos zachwiał się wówczas i runął z początkiem 1918 roku, a Niemcy po Brześciu myśleli, że i na zachodnim froncie złamią wroga.

Wtedy, Wilson rzucił na szalę niezmierzone środki Ameryki i rozpoczęty się wyścigi między Hindenburgiem a nim — czyje siły prędzej zaważą we Flandryi.

Wilson był pierwszym. Tych chwil Francya nie może zapomnieć i teraz w rok po zwycięstwie.

Przy podziale świata — Francya ciągle zderzenia ma z potęgą angielską, która we wszystkich częściach świata na nowych terytoryach wywiesiła swój sztandar Union Jacku.

Ameryka nie żąda terytoryów, nie chce nawet wzbogacić się odszkodowaniem ze strony Niemców...

Dlatego, gdy Wilsona w Paryżu żegnano — brzmiała naprawdę serdeczna nuta w całej prasie francuskiej, — gdy zaś o Anglii mówi się — to ze źle ukrywaną goryczą.

Niedawno doniesiono, że Clemenceau przed zamknięciem swej politycznej karyery, chce odbyć szereg zgromadzeń w Stanach Zjednoczonych. Nie wiem, czy ta wiadomość sprawdzi się.

Ale jest ona charakterystyczną.

Francya chce zadzierzgnąć jeszcze ściślejsze węzły z ojczyzną Wilsona i wysyła, co ma najlepszego, męża najpopularniejszego dziś, nieśmiertelnego już za życia symbol zwycięskiej Francyi.

Bo dla odrodzenia swego życia — zwłaszcza ekonomicznego — oraz w kalkulacyach co do obrony przeciw Niemcom, Francya w pierwszym rzędzie liczy na potężną pomoc wuja Sama...

*Dr. Michał Ringel.*

Paryż, w lecie 1919.

## Reprezentanci Żydów palestyńskich w Paryżu i Londynie.

**Kopenhaga.** (Tel. wł.) Przedstawiciele org. »Haszomer« w Palestynie, pp. Blumenfeld i Schochat przybyli do Paryża, gdzie odbyli konferencye z bar. Rotschildem w sprawie osiedlenia 150 rodzin szomrowych.

Jako przedstawiciele legionistów żydowskich w Palestynie przybyli pp. Katnelson i Schochat, by konferować z odnośnymi organami w Paryżu i Londynie w sprawie legionistów, mających pozostać w Palestynie.

Wspomniani przedstawiciele wraz z przedstawicielem palestyńskiego »Hapoel Hacair« konferowali z członkami Syońskie-Komitetu Akcyjnego, przebywającymi w Paryżu, poczem udali się do Londynu.

## Rząd angielski o misyi Samuela.

**Kraków.** Warszawski korespondent »Czasu« donosi: Z dobrze poinformowanego źródła dowiaduję się, że rząd angielski zwrócił się do polskiego ministerstwa spraw zagranicznych w Warszawie z zapewnieniem, że wysyłając Samuelsa na czele misyi dla zbadania sprawy pogromów w Polsce, starał się działać w interesie polskim. Pomyślny rozwój odbudowanej Polski jest, w przekonaniu rządu angielskiego, żywotną kwestyą europejską. Wielka Brytania bynajmniej nie życzy sobie pozostać w tyle poza innemi narodami, sprzyjającymi Polsce, w najlepszych życzeniach i chęciach dopomożenia Polsce. Stwierdzić też trzeba, że prasa angielska obecnie z coraz większą życzliwością odnosi się do Polski. Są jednak jeszcze pewne sfery, które nie pozbyły się obaw z powodu traktowania Żydów w Polsce. Dlatego ciągle jeszcze nie jest możliwem osiągnięcie w Anglii jednozgodnej opinii i jednakich uczuć względem Polski, co byłoby pożądanem, a stąd nie jest możliwem, by rząd angielski już teraz mógł w całej pełni pospieszyć Polsce z pomocą. Opinia angielska nalega na swój rząd, by przekonał się, czy w Polsce, którą Anglia tak żywo się interesuje, zasady sprawiedliwości są w równej mierze stosowane do wszystkich warstw społeczeństwa. Ujednostajnienie pod tym względem opinii w Anglii ułatwi rządowi angielskiemu jego najlepsze chęci dopomożenia Polsce.

## Morgentau o obecnej sytuacyi w Europie.

### Liga narodów jedynem lekarstwem.

**Paryż** (Tel. iskr. B. K.) W wywiadzie, udzielonym sprawozdawcy »Matina«, oświadczył Morgenthau po swoim powrocie z Warszawy, że na podstawie własnego doświadczenia uważa sytuacyę za bardzo poważną i jest zdania, że jedynem lekarstwem jest Liga Narodów. Ani jedno państwo, ani związek kilku państw, jak najbardziej bezinteresownych, nie może pokonać istniejących trudności i odbudować ruiny. Wszystkie narody świata muszą współpracować i przytem użyć wszystkich swych sił i doświadczeń. Liga narodów nie śmie dopiero za rok powstać, lecz musi natychmiast rozpocząć swą pracę. Wszystkie spory muszą zostać rozwiązane, granice ustalone i jak najrychlej musi zapanować porządek w środkowej Europie, zagrożonej anarchią.

## Amerykańska delegacya w Paryżu za przyjęciem traktatu.

**Nowy Jork.** (B. K.) Amerykańska delegacya pokojowa w Paryżu ogłasza oświadczenie, podpisane przez Housego, Blyssa i White'a, zwracające się przeciwko twierdzeniu Bullitsa w komisyi senatu dla spraw zagranicznych, jakoby między Wilsonem a większością członków w wielu kwestyach panowała rozbieżność zdań. Jak długo kwestye te jeszcze nie były całkowicie skrystalizowane, były rozmaite i rozbieżne u nich zdania usprawiedliwione. Teraz jednakowoż korzystają ze sposobności i stwierdzają wbrew krążącym o nich w Europie i w St. Zjednoczonych pogłoskom, że po dokładnem rozważeniu polecają do przyjęcia tak traktat jak i statut Ligi narodów.

— »Trybuna« dowiaduje się, że rząd włoski nawiąże ponownie dyplomatyczne stosunki z Niemcami w dniu 15/10 br.

## Delegacya wschodniogalicyjskiej Żyd. Rad. Nar. we Wiedniu w sprawie wydalenia uchodźców.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Delegacya Żyd. Rady Narodowej dla wsch. Galicyi interweniowała u wszystkich kompetentnych czynników w sprawie wydalenia uchodźców z Wiednia i postawiła następujące żądania: 1) przedłużenie terminu wyjazdu ze względu na Święta żydowskie, 2) pozwolenie na zabranie i zabezpieczenie przewozu całego majątku ruchomego jakoteż 3) pozwolenie na zabranie pieniędzy, papierów wartościowych i innych efektów, 4) pozwolenie uchodźcom z miast wschodnich Galicyi, które są całkiem zniszczone jak n. p. Husiatyn, Zborów, Bełzec, Bóbrka, Brody, Kozłów, Bursztyn, Brzeżany, na pozostanie w niem. Austryi aż do wiosny 1920 r., 5) poczynienie zarządzeń celem ochrony uchodźców przed szykanami.

## Trochę za późno...

### Kara śmierci za pogromy.

**Praga.** PAT. Czeskie B. pras. donosi z Wiednia: Ukraińskie biuro prasowe komunikuje, że ukraińska Rada ministrów uchwaliła wniosek ministra dla spraw żydowskich w sprawie ustanowienia kary śmierci za współudział w pogromach.

## D'Annunzio nie chce się poddać.

**Lugano.** (Tel. wł.) Rjeka zajęta przez ochotniczą bandę d'Annunzia jest widownią zupełnej anarchii i najokrutniejszych gwałtów nad Jugosłowianami. Podług ostatnich wiadomości miasto jest oblężone, posiada żywność na 30 dni. D'Annunzio otoczył Rjekę rowami strzeleckimi i jest zdecydowany się bronić. Ogłosił on proklamacyę, pełną obelg na rząd włoski.

## Ponowny wybuch powstania w Egipcie.

**Berno szwajc.** (Tel. wł) Wydział narodowej partyi egipskiej donosi pismom, że rewolucya egipska wybuchła na nowo. Krwawe stłumienie ostatniego powstania w Egipcie przez władze egipskie spowodowało cały naród egipski bez różnicy klas do zbrojnego wystąpienia przeciw Anglikom.

## List z Poznania.

Poznań, 18. września.

Gdyby to było w mej mocy, zaprosiłbym do Poznańskiego na kilka dni całe kupiectwo Małopolski, jednak nie dla kupna towarów, których i tutaj nabyć nie można, ale dla uprzytomnienia mu, jak dobry kupiec winien dbać o wewnętrzne i zewnętrzne urządzenie sklepu, jakoteż o wygodę swych odbiorców.

Na przybyszu z Małopolski czyni Poznań wrażenie jak gdyby pożoga wojenna zupełnie nie zostawiła za sobą tu śladu. W mieście ruch wielki, ludzie o zdrowym wyglądzie i weseli. Również niema tu bezrobotnych, jak w Warszawie, gdzie uważa się za sukces, że ostatnio 15 proc. bezrobotnych znalazło zajęcie.

W sklepach panuje ruch, jakkolwiek dużo towarów z zagranicy jeszcze nie nadeszło po Poznania. Ceny artykułów importowanych są mniej więcej tesame co u nas. Kupiectwo tutejsze jest bogatsze, ma lepszy personal i dba więcej o wygląd swego sklepu. Nawet małe »grajzlernie« mają wystawę, która zmusza przechodnia do zatrzymania się przed nią i wstąpienia do sklepu.

Również urzędy funkcyonują sprawniej, aniżeli w Kongresówce i Małopolsce. Wprawdzie i tutaj podobnie jak w Warszawie narodowa demokracya obsadziła urzędy swymi ludźmi, siła faktów atoli zdziałała, że nienadający się w krótkim czasie zostali usunięci.

Ruch kolejowy, osobowy i ruch pocztowy odbywa się z punktualnością i w porządku przedwojennym, a ceny jazdy są znośne. Tylko połączenie kolejowe z Małopolską jest wprost fatalne. Jazda koleją w najlepszym razie trwa do 38 godzin. Na razie jednak jazda do Poznańskiego w celu zakupna towarów jest zbyteczną, gdyż niczego tu nabyć nie można.

Granice Poznańskiego dla wywozu do Kongresówki i Małopolski są szczelnie zamknięte. Poznańskie dostarcza jedynie zboża, zajętego przez rząd, i ziemniaków, którymi rząd uprawia wolny handel. Wolny handel ten trwał jednak tylko kilka dni, gdyż 1 bm. wstrzymany został ruch kolejowy na jedynej linii do Małopolski przez Skalbmierzyce, a obecnie obowiązuje dla przewozu towarów koleją rozporządzenie, wedle którego pierwszeństwo do przewożenia ziemniaków ma wojsko, dalej Puzapp, kooperatywy robotnicze i górnicze, magistraty kilku miast, kolejarze, towarzystwa kolejowe, rolnicze, konsumy a w ostatnim rzędzie dopiero kupujący ziemniaki w wolnym handlu. Z wyliczonych instytucyi jedynie wojsko i »Puzapp« faktycznie będzie mógł otrzymać wagony na ziemniaki, gdyż zakontraktował ogromną ilość wagonów, a tabor kolejowy jest bardzo szczupły. Kiedy to rozporządzenie dojdzie do wiadomości rolników, niewątpliwie ceny ziemniaków podniosą się, gdyż agraryusze małopolscy pozbędą się w ten sposób konkurencyi Poznańskiego, a w razie odmówienia im żądanych cen, wygłodzą miasta.

W szczęśliwem położeniu są miasta w Poznańskiem: Biały kilogram chleba bez kartek kosztuje tu 1 K. 20 hal., kg. cukru białego 2 K. 50 hal., żółtego 2 K., kg. marmolady 4 K. 80 hal. Również owoce są tanie. Mimo to jednak ludność narzeka na wyzysk, a mówi się nawet o demonstracyach żywnościowych.

W tych dniach ma nadejść do Poznania większa ilość towarów, zakupionych w Niemczech po tanich cenach; cenę ich podwyższy jednak 32-procentowe dysagio między marką polską a niemiecką.

*Rafał Pfeffer.*



## Dział gospodarczy.

**Cukrownie w poznańskiem.** W poznańskiem znajduje się 20 cukrowni, które przerabiają rocznie 18 mil. cetr. metr. buraków. Cukrownie te spożywają rocznie około 8 tys. wagonów węgla.

**Układ handlowy między Polską a Ukrainą.** Wczoraj wyjechała z Warszawy do Kamieńca Podolskiego specyalna misya, której zadaniem jest zawarcie umowy handlowej między Polską a rządem Petlury. — Głównymi artykułami sprzedaży będą zboże i cukier. Rząd Petlury za niektóre artykuły n. p. sól lub naftę będzie płacił nawet złotem. Po zawarciu umowy, rząd warszawski rozpocznie natychmiast organizować składy towarów, przeznaczonych na wywóz, oraz przygotowywać magazyny na artykuły z Ukrainy przywiezione.

Z innej strony donoszą, że do Stanisławowa przybyli już delegaci Petlury w sprawie układu handlowego z Polską.

**Jarmark w Lugdunie.** Kupcom i przemysłowcom polskim ułatwi wzięcie udziału w mającym odbyć się obecnie jarmarku w Lugdunie tamt. delegat powsz. Związku esperanckiego (U. E. A.) Zgłoszenia przyjmuje bezinteresownie tut. delegat Związku p. St. Rudnicki (ul. Kopernika 17.)

**Międzynarodowy jarmark we Frankfurcie** nad Menem odbywać się będzie w czasie od 1 do 15 października. Na ten cel wyznaczono olbrzymią halę w pobliżu gł. dworca kolejowego, w którym mieścić się będą biura jarmarku, osobny urząd pocztowy i inne potrzebne lokale. Informacyi udzieli chętnie tamt. „Esperanto Gruppe“ (Frankfurt Schneckenhofstr. 13, III.)

**Po bawełnę dla Łodzi.** Znany w łódzkich kołach przemysłowych agent handlowy p. Józef A. Majer udaje się w tych dniach do Anglii w celu dokonania większych zakupów bawełny dla łódzkiego przemysłu.

**Umiędzynarodowienie produkcyi węgla?** Amerykańscy kontrolorzy żywnościowi przedłożyli Najwyższej Radzie gospodarczej projekt umiędzynarodowienia produkcyi węgla kamiennego na całym świecie. Zaproponowali oni utworzenie syndykatu węglowego.

**Mała zwyżka kursu koron i marek.** »N. Fr. Presse« donosi, że równocześnie w Amsterdamie i Zurychu nastąpiła lekka poprawa kursu koron i marek. Korony w Amsterdamie podniosły się z 3.65 na 3.91. Marki z 9.32 na 10.

**Giełda pieniężna w Krakowie** notowała w dniu 20 bm.: Marki polskie: 191·—, 199·—. (tranzakcye: 196·—, 196·50) Marki niemieckie (á 1000 i 100): 278·—, 288·— (tranzakcye —·—) Ruble carskie po 100 rb.: 202·—, 210·—, ruble carskie po 500 rb: 188·—, 198·—, (tranzakcye —·—). Ruble drobne: —·—, —·— Ruble dumskie: 65·—, 75·—. Franki francuskie (a 1000, 500, 100) 850·—, —·—. Lei rumuńskie: 272·—, 282·—. (tranzakc. 276·—278·—.)



## KRONIKA.

Kraków, 21 września.

**Chleb na przyszły tydzień** wydadzą piekarnie rejonowe konsumentom w ilości 1 kg na osobę w cenie po 2 K 40 za 1 kg od poniedziałku 22 bm.

Ze względu na przypadające w dniach 25, 26 i 27 bm. święta żydowskie piekarnie żydowskie w tych dniach chleba wydawać nie będą natomiast wydadzą chleb w czasie od 22—24 bm.

**Powołanie do wojska.** Na murach miasta

pojawiły się ogłoszenia, powołujące na podstawie dekretu Nacz. Państwa z dnia 7 marca do służby wojskowej wszystkich mężczyzn, urodzonych w latach 1900 i 1901. Mężczyźni ci winni się stawić do komisyi przeglądowych, które rozpoczną urzędować 6 października br.

**Ulgi dla uczniów uniwersytetu.** Minist. wyznań religijnych i oświecenia publicznego pozwoliło na przyznanie ulg w studyach przewidzianych w obowiązującem rozp. b. austr minist. wyznań i oświecenia w sprawie ulg dla studentów wojskowych także tym słuchaczom, którzy jedynie wskutek służby wojskowej, wypadków wojennych lub nieczynności uniwersytetów, a nie z własnej winy, utracili w roku akademickim 1918 19 jedno lub dwa półrocza i którzy przed 1 stycznia br. w w miejscowościach zaś dopiero później uwolnionych od nieprzyjaciela, natychmiast po wkroczeniu wojsk polskich, uczynili zadość obowiązkowi stawiennictwa do służby wojskowej. Nadto minist. wyznań religijnych i oświecenia publicznego zezwala, by słuchacze prawa, którzy mają już wliczone półrocze wojenne od drugiego okresu studyów, odpowiadają zaś warunkom wymienionym powyżej, mogli składać egzamin rządowy po siódmem półroczu.

**We filii gimnazyum św. Jacka** zasiadało onegdaj do uprzedniego egzaminu dojrzałości (mała matura) 8 Polek i 10 Żydówek. Wszystkie Polki zostały dopuszczone do matury wzgl. otrzymały przesunięcie terminu z 1—3 przedmiotów, wszystkie Żydówki — padły. Czyżby istotnie kwalifikacye najlepszej z uczenic żydowskich były gorsze od kwalifikacyj najsłabszej uczenicy Polki?... Wątpimy.

**Zbiórka na umożliwienie powrotu jeńcom** ze Syberyi — odbędzie się dziś na ulicach i placach naszego miasta, jako też w większych kawiarniach, cukierniach i restauracyach.

**Walka z ruchomemi trafikami.** W piątek przedsięwzięła policya wspólnie ze Strażą obyw pod kierownictwem kom. Marca obławę za włóczęgami, sprzedającymi papierosy w różnych punktach miasta. Doprowadzono na policyę 86 osob. trudniących się pokątną sprzedażą papierosów, w tem pewną ilość inwalidów. Pewną ilość ich, zdolnych do pracy aresztowano, inwalidów oddano władzom wojskowym, a małoletnich wypuszczono na wolność. Odebrane papierosy oddano okręgowej dyrekcyi skarbu.

Podczas obławy tej aresztowano również na „czarnej giełdzie" kilku spekulantów pieniężnych których oddano magistratowi do ukarania za przestępstwo przemysłowe.

**Włamanie do sklepu na Stradomiu.** W nocy z 18 na 19 bm. włamali się niewyśledzeni sprawcy do sklepu Szachnego Landaua przy ulicy Stradom 15 i skradli towary bławatne wartości 130 tys. K, a z kasy wertheimowskiej 4635 K w gotówce.

**Kradzież „familijna".** Policya przytrzymała Wojciecha Bebaka, l. 20 i braci Osikowskich, którzy skradli z mieszkania ojca swego Teofila Osikowskiego w Moszkowie (b. Kongresówka) kuferek z bielizną oraz 1000 koronami i 500 rublami. Skradzioną bieliznę spieniężyli w Krakowie i zakupili sobie garderobę, obuwie i rower. Tymczasem ojciec przyjechał za nimi, a oni widząc go porzucili rower i zbiegli. Rower przepadł bez śladu, ojciec kazał obiecujących synalków i ich wspólnika zaaresztować. „Pod telegrafem" wymierzył Osikowski swym synom doraźną karę, a Bebaka zatrzymano w areszcie.

**REPERTUAR TEATRU J. SŁOWACKIEGO**

Niedziela: pop. Lancet, Wł. Jastrzębca Zalewskiego. — wiecz. Polityka W. Perzyńskiego

**REPERTUAR M. TEATRU POWSZECHNEGO**

Niedziela: pop. Lalka, — wiecz. Córka pani Angot.

# Z kraju.

**Poseł Farbstein u ministra wojny.** We czwartek dnia 18 b. m. interweniował pos. Farbstein u ministra wojny w sprawie ekscesów antyżydowskich w Wolbromiu. Minister przyrzekł, że natychmiast zarządzi śledztwo w tej sprawie. Przy sposobności zawiadomił minister wojny pos. Farbsteina, iż na zasadzie dokumentów, przedłożonych mu przez pos. Farbsteina, zostali usunięci ze swoich urzędów komendant obozu jeńców w Strzałkowej i jego dwaj pomocnicy. Pozatem przedsięwzięto wszelkie kroki, by poprawić położenie internowanych.

**Tyczyn.** W dniu 11 b. m. odbyło się w tutejszym Bethamidraszu masowe zgromadzenie zwołane przez tutejszy komitet lokalny, organizacyi syońskiej celem zaprotestowania przeciw rzeziom Żydów na Ukrainie. Zgromadzeniu, odbytem przy udziale kilkuset ludzi, przewodniczył prezes kahału p. Nison Tuchman, a przemawiali pp. Jakób Eisen, Ozyasz Blaustein i Dawid Tenenbaum. Po przemówieniach uchwalili zebrani znaną rezolucyę.

**Ropczyce.** Staraniem Komitetu lokalnego Organizacyi syońskiej odbyło się 16. bm. w tutejszej synagodze zgromadzenie protestujące przeciw rzeziom Żydów na Ukrainie. Referował p. Milejkowski z Warszawy, którego wywody wzruszyły do głębi wszystkich obecnych.

W miasteczku naszem pracują dwa stowarzyszenia syonistyczno kulturalne: kobiet »Libanon« i mężczyzn »Bet mikra«. Mimo ciężkich warunków i wielu przeciwności natury materyalnej rozwijają się oba stowarzyszenia wcale pomyślnie.

**Uniwersytet ukraiński we Lwowie.** Rada ministrów uchwaliła utworzyć w Galicyi wschodniej uniwersytet z językiem wykładowym ukraińskim. Siedzibą uniwersytetu będzie podobno Lwów. Odpowiedni projekt ma być przedłożony Sejmowi na pierwszem posiedzeniu. Rada ministrów uchwaliła też, aby przy wpisach na uniwersytet lwowski im. Jana Kazimierza władze uniwersyteckie opuściły rubrykę »narodowości«

# Ze świata.

**Leonidas Andrejew żyje.** Wobec wiadomości, jaka obiegła przed kilku dniami prasę, iż Leonidas Andrejew zmarł poczas walk bolszewickich w Rosyi, donosi „Warszawskaja Rjecz", iż Andrejew żyje i znajduje się w Paryżu, a nie w Rosyi.

**Zjazd syonistów Słowaczyzny** odbył się w Preszburgu 19 sierpnia br. Uchwalono stworzyć w Preszburgu centralne biuro syonistyczne dla Słowaczyzny. Wychodzącą w Preszburgu „Jüdische Rundschau" uchwalono zamienić na oficyalny organ partyi syońskiej. Oprócz „Jüd. Rundschau" wychodzą jeszcze na Słowaczyźnie następujące pisma syonistyczne: Jüdische Zeitung" i „Hamadrich" (Drogowskaz).

**Żydowska biblioteka narod. w Jerozolimie.** Loża „Bne Brith" uchwaliła oddać organizacyi syońskiej bibliotekę swoją, jako podstawę przyszłej żyd. biblioteki narod.

**Wieś rybacka w Palestynie.** Kopenhaskie biuro syon. donosi: Kolonia Riszon le Zion postawiła do dyspozycyi rybaków żydowskich w Salonikach obszar dla założenia wsi rybackiej obok Jabny.

# Krótkie wiadomości.

— W okręgowym komitecie dla dzieci w Łodzi, który zajmuje się podziałem żywności amerykańskiej, wykryto sprzeniewierzenie. Aresztowano kilka osób; śledztwo w toku.

— »Morning Post« donosi, że deficyt budżetu rosyjskiego rządu bolszewickiego za rok 1919 wynosi 30 miliardów rubli.

— »Tel. Comp.« donosi z Londynu, że opróżnianie Kaukazu przez Anglików już się rozpoczęło. Główna kwatera została przeniesioną do Batum.

— Biuro Reutera donosi z Pekinu, że urzędowo obwieszczono, iż stan wojenny między Chinami a Niemcami zakończył się.

— W czwartek popoł. o godz. 2 rozpoczną się obrady pruskiego Zgromadzenia narodowego.



Redaktor naczelny i odpowiedzialny Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Druk. M. Deutschera, Kraków, Bożego Ciała 10 Telefon 1556.